**Jakie startupy mają szansę na sukces w czasach epidemii**

Iwo Rybacki - członek zarządu alternatywnej spółki inwestycyjnej Assay

*Ciężkie czasy są ogromną szansą dla tych przedsiębiorstw, które będą w stanie dostarczyć swoim klientom rozwiązania skutecznie zwiększające efektywność procesów technologicznych i biznesowych.*

Niedługo miną dwa miesiące od 12 marca 2020 roku, kiedy światowa gospodarka wpadła w szok związany z konsekwencjami epidemii koronawirusa. Aktualnie zachowania inwestorów na rynkach zaczynają przybierać bardziej racjonalną formę. Dostępne są też pierwsze dane pozwalające ocenić skuteczność przyjętych przez przedsiębiorstwa strategii. Przygotowany przez serwis Nerdwallet ranking najlepszych amerykańskich inwestycji giełdowych ostatnich 52 tygodni nie pozostawia wątpliwości. Branża technologiczna przeżyje obecny kryzys.

Spośród dwudziestu przedsiębiorstw, które dały najwięcej zarobić swoim akcjonariuszom, aż sześć to firmy zajmujące się produkcją oprogramowania. Najlepiej radziły sobie firmy Leidos Holdings, Citrix Systems i NortonLifeLock. Kolejnych pięć to producenci sprzętu elektronicznego, spośród których absolutnym liderem wzrostów jest AMD. Akcjonariusze amerykańskiego producenta mikroprocesorów w ciągu ostatniego roku zarobili aż 78%. Na liście są też dwie firmy z branży fintech, jedna biotechnologiczna i jedna z branży usług sieciowych. Oznacza to, że piętnaście spośród dwudziestu najlepszych inwestycji ostatniego roku to akcje firm technologicznych.

Nieco inaczej sytuacja przedstawia się w segmencie startupów. Epidemia ma negatywny wpływ na efektywność systemu ich finansowania. Bardzo popularną i skuteczną metodą pozyskiwania kapitału przez startupy jest roadshow. Tymczasem praktycznie wszystkie imprezy branżowe są aktualnie odwołane. Brak bezpośredniego kontaktu przedsiębiorcy i inwestora może stanowić problem szczególnie wtedy, gdy chodzi o inwestycje o podwyższonym stopniu ryzyka. Inwestorom trudniej jest podejmować optymalne decyzje, coraz więcej projektów jest w zawieszeniu.

Ciekawe dane nadeszły jednak z Ameryki Północnej. Według branżowego serwisu Crunchbase, w amerykańskie i kanadyjskie startupy, w pierwszym kwartale 2020 roku zainwestowano aż 34,5 miliarda dolarów. Stanowi to wzrost o 2% w porównaniu z pierwszym kwartałem i aż o 10% w porównaniu z czwartym kwartałem 2019 roku. Uwagę zwraca fakt, że największa część tego wzrostu przypadła na inwestycje w późne etapy rozwoju startupów. Inwestorzy cały czas chętnie angażują kapitał, ale spada ich skłonność do ryzyka. Oznacza to, że w najbliższym czasie większe szanse na pozyskanie finansowania mają startupy o ugruntowanej pozycji.

Popularne przekonanie, że na epidemii tracą wszyscy przedsiębiorcy nie jest prawdą. Skłonność inwestorów do finansowania przedsięwzięć technologicznych jest uzależniona od wielu czynników. Z geograficznego punktu widzenia na razie najbardziej ucierpiały startupy z siedzibą we Włoszech, Hiszpanii, Francji i Niemczech. Nieco lepsza sytuacja jest w Wielkiej Brytanii i krajach Beneluksu. Ale wbrew pozorom bardzo długa jest też lista wygranych. Dużymi wzrostami mogą się pochwalić startupy związane z telemedycyną. Wiele z nich w ostatnich tygodniach przeprowadziło skuteczne rundy finansowania. Inwestorzy są przekonani, że przyczynią się do wzrostu efektywności działania całej branży medycznej oraz że rozwiązania wprowadzone na czas epidemii pozostaną w użyciu również po jej zakończeniu.

Wzrosty notuje praktycznie cała branża e-commerce, podobnie jest z usługami kurierskimi, sieciowymi i serwerowymi. Zmienia się struktura gospodarki, a wiele z tych zmian prowadzi do zwiększenia efektywności procesów biznesowych i technologicznych. Wiele z tych procesów było widocznych już od dawna, a aktualna sytuacja spowodowała ich przyspieszenie. Pracownicy o niskich kwalifikacjach będą coraz częściej zastępowani przez maszyny. Stanie się tak nie tylko w branży produkcji przemysłowej, ale także w handlu, gastronomii czy nawet marketingu. Coraz bardziej potrzebne będą zastępujące pracę człowieka rozwiązania wykorzystujące roboty i sztuczną inteligencję.

Startupy, które skupią się na wprowadzaniu na rynek produktów i usług umożliwiających przedsiębiorcom obniżkę kosztów i poprawę efektywności mają obecnie coraz większe szanse na sukces.